

Dorota Gierszewski
Uniwersytet Jagielloński

Idee republikańskie i ich znaczenie dla rozwoju aktywności obywatelskiej

Republican ideas and their importance for the development of citizen's activity

Streszczenie. Celem artykułu jest opis i analiza myśli republikańskiej w konfrontacji ze współczesną polską rzeczywistością. Obecnie ważną kwestię stanowi rosnące zafascynowanie założeniami republikańskimi i doszukiwanie się w nich udziału w uzupełnianiu elementów myśli liberalnej oraz próby przekształcania istniejących aktualnie demokracji. Autorka prezentuje ideę republikańską wplecioną w całościową wizję społeczeństwa ze szczególnym uwzględnieniem roli obywatela w tworzeniu wspólnoty. Pokazuje także, w jaki sposób nieformalna edukacja dorosłych może przyczynić się do wzmacniania uczestnictwa w sferze publicznej i budowania tym samym stabilności demokratycznego ładu społecznego. Problematyka ta jest istotna z punktu widzenia określenia kierunku rozwoju współczesnej demokracji i społeczeństwa obywatelskiego.

Słowa kluczowe: republikanizm, dobro wspólne, cnoty obywatelskie, aktywność obywatelska, nieformalna edukacja obywatelska dorosłych.

Summary: The aim of this article is to describe and analyze the republican thought in the confrontation with contemporary Polish reality. Nowadays, an important issue constitutes the growing fascination with republican assumptions as well as discovering their contribution to completion of the elements of liberal thought and attempts to convert current democracies. The author presents the republican idea included in the overall vision of society with special emphasis on the role of the citizen in creating community. Additionally, it shows how informal adult education can amplify the participation in the public sphere, thereby leading to the stability of democratic social order. This issue is crucial for the determination of the direction of the development of modern democracy and civil society.

Keywords: republicanism, common good, citizenship, activity of citizens, informal adult civic education.

Wstęp

Przeobrażenia społecznego świata oraz konstytuujących go praktyk edukacyjnych uzewnętrzniają się w szeroko rozumianej sferze działań obywatelskich. Współcześnie z łatwością odnaleźć można liczne odwołania do obszaru aktywności społecznej, służby publicznej, idei dobra wspólnego, cnoty i obywatelskiego zaangażowania, zwłaszcza w nawiązaniu do tradycji republikańskiej. Jest to szczególnie ważne w dobie dominującego dyskursu neoliberalnego. Rosnące zafascynowanie założeniami republikańskimi przyczyniło się do rozwoju współczesnego dyskursu, który sytuuje się w ramach nurtu neorepublikańskiego.

Z czym wiąże się ten dyskurs? Z poszukiwaniem czegoś, co byłoby czymś lepszym w stosunku do tego, co już istnieje. Warto zatem przyjrzeć się kilku wątkom i poszukać odpowiedzi na pytania, czy polskie idee republikańskie czasów odrodzenia uznać można dziś za nadal aktualne. Czy mają one obecnie szansę na odnowienie? Czy można wychwycić w nich niezauważalne dotąd odcienie? Czy można pogodzić sens republikanizmu ze współczesnością? I w końcu dlaczego tradycje republikańskie stają się dzisiaj na nowo atrakcyjne? Powyższe pytania stanowią sedno rozważań autorki i zachęcają do postawienia tezy, iż teoria republikańska może wiele zaproponować współczesnej sferze publicznej.

Republika mrzonką, czy alternatywą?

Przedstawiciele republikanizmu często traktuje się jako „pięknoduchów, ogarniętych sentymentalną tęsknotą za dawno nieistniejącym już światem zamieszkanym przez gotowych do bezgranicznego poświęcenia dla dobra wspólnego Cyncynatów, Brutusów czy Skrzetuskich” (Grajek, 2010). Tymczasem republikański sposób myślenia odzyskuje dziś znaczenie, pełniąc jednocześnie podwójną rolę. Po pierwsze stanowi on uzupełnienie elementów myśli liberalnej, pojawiając się w liberalnych demokracjach; po drugie można go pojmować jako próbę przekształcania istniejących aktualnie demokracji.

Klasyczna republikańska tradycja myślenia o państwie i ładzie politycznym sięga swymi korzeniami czasów antycznych, a współczesne nawiązania do niej dają świadectwo jej żywotności i aktualności. Esencję pojęcia republiki stanowi samorządna wspólnota połączona mądrym prawem oraz wspólnym pożytkiem, który jest rozumiany jako najwyższe dobro tej

że wspólnoty. Warto zaznaczyć, że wspólnota nie zawsze ma wymiar terytorialny, często postrzegana jest w szerszym rozumieniu, np. jako wspólnota sąsiedzka czy też etniczna. W takiej moralnej wspólnocie, państwo, jako emanacja interesu zbiorowości, winno prowadzić aktywny dialog z obywatelami i umożliwiać im bezpośrednio pełny udział w kształtowaniu postanowień publicznych oraz włączać ich w proces decydowania. Wiąże się to z republikańskim założeniem, iż partycypacja obywateli w rządzeniu nie może sprowadzać się do samego aktu głosowania, lecz winna oznaczać solidne zaangażowanie w działania na rzecz dobra wspólnego zmierzające w kierunku samorządzenia. Podkreśla to w swoich rozważaniach Jürgen Habermas. Dobrze ilustruje to jego wypowiedź, iż rdzeniem obywatelstwa jest przynależność do wspólnoty, kształtowana przez uczestnictwo w samorządzeniu społeczności, co stanowi nie tylko istotę wolności, ale również podstawę samookreślenia się, czyli formułowania określonej tożsamości społecznej (Habermas, 1993, s. 14).

Tak rozumiana wspólnota dostarcza standardu dla określenia wspólnego dobra, jako konsekwencji świadomego działania człowieka i współdziałania ludzkiego. Republikanizm ma w tym wymiarze zdecydowaną przewagę nad liberalizmem, który wszelkiego rodzaju wspólnoty uznaje za zagrożenie dla wolności jednostkowych i znaczące źródło ingerencji w jej życie. Idea dobra wspólnego jest bardzo istotna, przyczynia się bowiem do rozwoju cywilizacji, wpływa na lepszą jakość życia oraz czyni nasz rozwój zrównoważonym. Według Habermasa poszukiwanie dobra wspólnego przyczynia się też do integracji społecznej (Habermas, 1994, s. 202). Warto podkreślić, iż kategoria republiki jest w sensie etymologicznym tożsama z dobrem wspólnym. Tymczasem dobro wspólne, które ustanawia cel społeczności obywatelskiej i wiąże się z istotą demokracji, można interpretować na wiele sposobów. Po pierwsze przyjmuje się, iż istnienie tego dobra wiąże się z ludzką naturą i jej społecznym charakterem (Podrez, 2010, s. 51). Po drugie za podstawę dobra wspólnego przyjmuje się umowę społeczną, gdzie dobro przypisywane jest etycznej kategorii, jaką stanowią obywatele i służba ich interesów. Powstają także odmienne gradacje dóbr, zasadniczo jednak, jest tak że „[...] jedno dobro lub jeden zespół dóbr dominuje i służy za wyznacznik wartości we wszystkich sferach dystrybucji. To dobro lub zespół ulega zwykle monopolizacji, a jego wartość jest podtrzymywana przez siłę i zawartość jego posiadaczy” (Walzer, 2007, s. 24). Jednocześnie warto podkreślić, iż niezależnie od tego, czym jest dobro, nie można go monopolizować, gdyż żaden monopol nigdy nie jest doskonały. Dobro wspólne powinno być raczej „oddawane” społeczeństwu w taki sposób, aby mogło zostać równo podzielone.

Drugi charakterystyczny aspekt wiąże się z koniecznością niezależnej dystrybucji wszystkich dóbr społecznych, dominacja jest bowiem niesprawiedliwa (Walzer, 2007, s. 34).

W tradycji republikańskiej dobro wspólne preferuje zbiorowo podejmowane cele komunalne nad osobistymi interesami. Nie oznacza to jednak, iż potrzeby ludzkie są ignorowane, tym niemniej od członków wspólnoty oczekuje się, iż na pierwszym miejscu stawiać będą potrzeby, które przyczyniają się do utrzymania właściwego wspólnotowego charakteru życia ich społeczności. Obowiązki obywateli w zakresie osiągnięcia tego dobra są w republikanizmie rozumiane w sensie normatywnym. Współcześnie jesteśmy jednak świadkami wyraźnego deficytu w zakresie myślenia i działania w imię dobra wspólnego. Widoczny jest także brak zrozumienia faktu, iż dobro to zależy od nas samych, od obywatelskiej odpowiedzialności i aktywności w wyrażaniu własnych poglądów. Republika stwarza i daje możliwości spełniania się właśnie w takim działaniu. Ludzie, którzy pozostają bierni wobec spraw państwa uważani są we wspólnocie za bezużytecznych, nie przyczyniają się bowiem do osiągnięcia sprawiedliwości i wolności.

Warto podkreślić w tym miejscu, iż w dobie zaniku troski o dobro wspólne i kryzysu obywatelskiego zaangażowania, który szczególnie mocno uwidocznił się w ostatnich latach nie tylko w Polsce, ale i na świecie, chętnie wraca się do dotychczas ignorowanych idei republikańskich. Część społeczeństwa przestaje już poszukiwać dobrobytu w zwiększonej konsumpcji, lecz stara się ją odnaleźć w tworzeniu więzi, podejmowaniu współpracy w środowisku lokalnym oraz podejmowaniu współodpowiedzialności.

Warto zastanowić się także, co z tymi osobami, którym nie odpowiada wizerunek wspólnoty i chcą pozostać autonomiczne. Problem polega tu raczej nie na tym, czy żyć we wspólnocie czy samotnie, lecz w tym, jaka będzie ta wspólnota, w której chcielibyśmy żyć. Polemika toczy się przede wszystkim o to, jaki charakter będą miały więzi wspólnotowe (Szahaj, 2000, s. 156). Związane jest to z tym, że indywidualizm możliwy jest jedynie w kontekście tego, co społeczne. Wspólnota zatem „winna być inkluzywna, a nie ekskluzywna, co oznacza, że powinna pozwalać na zmianę przynależności poprzez swobodny wybór jednostki, a kryteria przynależności do niej, jak i jej wewnętrzne uregulowania, winny być takie, aby jednostka miała na nie wpływ” (Szahaj, 2000, s. 171). Ponadto w tej wspólnocie autonomia jednostki stanowiłaby wartość bardzo istotną, niepozwalającą na podporządkowanie się temu, co narzucane z zewnątrz.

Republikańska koncepcja w sposób nierozzerwalny spleciona jest także z wolnością człowieka rozumianą jako nie-dominacja i niezawisłość. Wol-

ność w kategoriach braku dominacji oznacza, że obywatele mogą samodzielnie decydować o swoim losie, podlegając jednak prawu, na które sami wyrażają zgodę, nie jest to więc wolność „poza” lub „ponad prawem”. Istotą życia w wolności jest więc to, aby nie podlegać ingerencji arbitralnej władzy. Wolność w polskich warunkach wykazuje, jak twierdzi Paweł Śpiewak, wiele cech wolności apolitycznej, cechującej się brakiem troski o rządy prawa i dobra wspólnego (Domański i in., 2005, s. 167). Taka wolność nie ma wpływu na wzmacnianie kapitału społecznego oraz nie buduje potencjału trzeciego sektora, gdyż brak w niej miejsca na podejmowanie zbiorowych działań. Wiele wskazuje na to, że wolność ograniczona do systemu prawnego i deklaracji polityków przestaje być istotnym tworem społecznym dla zwykłych obywateli, którzy nie mają szansy jej praktykowania.

Współcześni neorepublikanie rozszerzają pojęcie wolności jako nie-dominacji na sfery społeczną i ekonomiczną, pokazując tym samym, iż jest ono dynamiczne. Trafnie ujmuje to Philip Pettit, twierdząc, że „w miarę jak społeczeństwo staje się coraz bardziej złożone i mnożą się wymogi odnośnie tego, co oznacza dobre życie w społeczeństwie, wzrastają również akceptowalne standardy jakości życia – standardy niezbędne dla zachowania niezależności socjoekonomicznej” (Pettit, 1997, s. 158). Dlatego też państwo, które deklaruje przywiązanie do wolności jako nie-dominacji, „jest zobowiązane do działania na rzecz niezależności socjoekonomicznej” zdefiniowanej jako możliwość „normalnego funkcjonowania w danym społeczeństwie, bez konieczności zebrania lub pożyczania, bez bycia zależnym od niczyjej dobroczynności”.

Nadrzędnym celem nie-dominacji jest zagwarantowanie bezpieczeństwa zarówno jednostce, jak i grupie mniejszościowej, przed dominacją większości. *Liberty* jest wyrazem wolności obywatelskiej, która oznacza bycie podmiotem relacji społecznych. Republikańska wolność zobowiązuje zatem do przyjęcia przez jednostki tożsamości obywatelskiej i postawy patriotycznej.

Zasadne wydaje się zwrócenie uwagi, iż republikanizm, odwołując się do tego, iż polityka jest inicjatywą wolnych ludzi podkreśla, że możliwa jest ona tylko lokalnie, w ograniczonej wspólnotce, przekonuje o tym między innymi Hannah Arendt (Krasnodębski, 2010, s. 204). Według niej „dziedzina publiczna jako świat wspólny zbiera nas razem, ale też by tak rzec, nie pozwala nam potykać się o siebie nawzajem” (Arendt, 2000, s. 59). Ludzie, współtworząc społeczeństwo, budują równocześnie sferę publiczną, czyniąc w niej wszystko, co pojawia się publicznie, widzialne przez każdego. To, co widzialne, staje się zarazem realne, a to z kolei upewnia nas o realności swia-

ta, w którym żyjemy i działamy. Równolegle też dziedzina publiczna związana jest ze sprawami rozgrywanymi się między zamieszkującymi go osobami.

Jednocześnie koncepcja wolności wiąże się ściśle z terminem „równość”, często utożsamianym ze sprawiedliwością, w szczególności w koncepcjach manifestujących naturalną równość ludzi. Równość stanowi jedną z podstawowych wartości w filozofii społecznej, którą można rozumieć jako równość praw i równość wobec prawa.

Równość obywateli jako stan idealny, w którym wszyscy bez wyjątku traktowani są w taki sam sposób, stanowi przedmiot wielu dyskursów. Michael Walzer wyróżnia dwa rodzaje równości społecznej: prostą i złożoną (Walzer, 2007, s. 44). Równość prostą dostrzec można w społeczeństwie, w którym wszystko jest na sprzedaż, a wszyscy obywatele mają do dyspozycji tyle samo pieniędzy, taki sam dochód i majątek. W społeczeństwie takim brak jest monopolu, jak również nie pojawiają się żadne formy dominacji. Jest to oczywiście stan idealny, czy też optymalny, który pozostaje w sferze dążeń. Równość złożona funkcjonuje zaś w społeczeństwie, w którym dobra społeczne są zmonopolizowane, a w związku z tym dostęp do nich utrudniony, co pociąga za sobą dominację. Temu drugiemu typowi poświęca on znacznie więcej miejsca, walcząc o ograniczenie różnych form dominacji społecznej.

Dążenie do równości od dawna jest elementem rozważań filozofii społecznej. Współczesne zabiegi zmierzające do zachowania równości i budowania wspólnoty opartej na równości są w dużej mierze efektem zgorznienia nierównościami. Republikanizm jest formułą, która gwarantuje klasowe i etniczne otwarcie oraz społeczną inkluzywność, opartą na tolerancji pojmowanej jako przyzwolenie na inność.

Pielęgnacja cnót obywatelskich

Wspólnota ma znaczący wpływ na formułowanie się społecznego charakteru jej członków oraz ich cnót obywatelskich. Cnoty te odnaleźć można w różnych sferach życia społecznego. Kluczowe pojęcie cnoty zajmuje w republikanizmie ważne miejsce, a dzieje się tak dlatego, iż celem życia we wspólnocie każdego rozumnego bytu jest dążenie do dobra, a więc do szczęścia. Szczęście natomiast „polega na czynnym stosowaniu i pełnym rozwoju cnoty” (Arystoteles, 2004, 1328a 40–41). Szczęście i cnota są więc ze sobą nierozwalnie związane, tylko działanie według cnót gwarantuje osiągnięcie szczęścia. Arystoteles upatrywał szczęścia w praktycznym dążeniu do we-

wewnętrznej doskonałości moralnej, do mądrości i sprawiedliwości, co podkreśla, iż szczęście stanowi dobro wpływające na integralny rozwój człowieka. W rozważaniach starożytnych wskazuje się również na wartość dobra wspólnego, które jest podstawą tradycji obywatelskiej cnoty.

Los republiki w dużej mierze uzależniony jest od cnót obywateli, dlatego też *res publica* istnieje i dobrze funkcjonuje, jeżeli obywatele uznają ją za wartość nadrzędną. Można więc, bez wątpienia, uznać republikę za ustrój wzniosły i bardzo wymagający. W tym kontekście warto podkreślić, iż bez motywacji tożsamościowej bycie cnotliwym nie jest możliwe. Cnoty rozumie tu, za Arystotelesem, jako trwałe wewnętrzne dyspozycje do świadomego działania (Arystoteles, 1982, s. 57).

„Republikanizm wprowadzając pojęcie cnoty [...] [próbuje] wskazać na pewien poziom rzeczywistości politycznej, którego nie da się zredukować ani do administracji, ani do działalności w ramach społeczeństwa obywatelskiego, ani do powszechnych demokratycznych negocjacji” (Legutko, *Demokracja i republika*). Nic dziwnego, że republikanie, określając cnoty polityczne, świadomi byli istnienia takiego świata obiektywnego i dlatego też otwarcie wyrażali swoje poglądy na temat honoru i oddania czy też zwierzchności i posłuszeństwa w kontekście zasadności władzy.

Interesującą interpretację cnoty obywatelskiej przedstawia Maurizio Viroli, twierdząc, że „można ją traktować jako swoisty akt pobożności (piety) w stosunku do ojczyzny i republiki” (Viroli, 2002, s. 37). Ten, który uważany jest za cnotliwego obywatela, winien kierować się rozumem i przy jego pomocy wyciszać inne uczucia, poza jednym, jakim jest obywatelska życzliwość. Cnota pełni szczególną rolę w życiu obywateli, reguluje ona stabilność między życiem prywatnym a służbą na rzecz republiki.

Analiza pojęcia cnót obywatelskich bez wątpienia stanowi wypadkową dwóch obszernych terminów: obywatel i społeczeństwa obywatelskiego. Potwierdza to koncepcja cnót obywatelskich, która uzależniona jest od dominującego w określonym społeczeństwie modelu obywatela czy społeczeństwa obywatelskiego (Geisler, 2008, s. 18). Idee cnót stanowią także rezultat oddziaływania czynników strukturalnych i elementów dyskursów realizowanych w ramach społeczeństwa i nauki. Cnoty obywatelskie można definiować jako nawyki myślenia i działania, syntezę praktyk dyskursywnych i działań społecznych, z jednej strony stanowią one rezultat realizowanych przez jednostkę praktyk, z drugiej zaś same na powyższe praktyki oddziałują.

Warto w tym kontekście przyrzeć się bliżej kondycji obywatela, aby stwierdzić, czy republikanom udało się stworzyć model cnotliwego obywa-

tela. Współczesny republikanin utożsamia się z własnym państwem oraz z jego polityką, w związku z chęcią ochrony własnej niezależności. Ponadto republikanin nie jest osobą, która poświęca życie, czy interes prywatny na rzecz dobra wspólnego, jest on po prostu obywatelem kochającym życie w wolności, dlatego też służy pożytkowi wspólnemu, prowadząc życie prywatne w spokoju i szczęściu. Cnota obywatelska stanowi tutaj istotny fundament życia prywatnego i trwałą dyspozycję. Wśród cnót obywatelskich warto zwrócić uwagę na cnotę aktywności. Aktywność obywateli w samorganizacji i samorządzeniu, zwłaszcza na szczeblu lokalnym, szczególnie mocno podkreśla rolę silnego społeczeństwa obywatelskiego. W republikanizmie wiąże się ona z poczuciem wspólnych zasobów przekładających się na zbiorowo podejmowane działania. Preferowanie wspólnego dobra, jako wartości staje się tu zarazem celem danej wspólnoty i wiąże się z cnotą odpowiedzialności za siebie, jak i za innych. Analizując cnotę aktywności, można zauważyć, że łączy się ona z dojrzałą tożsamością obywatelską obejmującą wzorce dobrego obywatelstwa oraz przekonaniem o zdolności do działania wraz z innymi obywatelami. We wspólnotowej procedurze podejmowania decyzji istotny jest stopień identyfikacji człowieka z wartościami, odzwierciedlającymi dobro wspólne.

W kontekście rozważań o cnotach warto podkreślić także wizję republikańskiego patriotyzmu, która zakłada poczucie przynależności oraz rozumienie swojego życia nie przez własny doraźny interes, lecz w kontekście szerszej wspólnoty. Bycie w tej, a nie w innej wspólnotcie stanowi ważny wymiar indywidualnej tożsamości i związany jest ze sprawą głębokich uczuć. Patriotyzm, opisujący rzeczywistość istotną dla życia indywidualnego i społecznego, jest kategorią dynamiczną. Obserwacja życia społecznego wskazuje zaś, że patriotyzm stanowi ważny element rozumianej w szerokim zakresie świadomości społeczeństwa obywatelskiego. A przejmowanie współodpowiedzialności mieszkańców za losy regionu i państwa jest ważnym czynnikiem współczesnego patriotyzmu.

Kształcenie obywateli społecznie zaangażowanych

W świetle powyższych rozważań nasuwa się pytanie: czy obywatele potrafią samoorganizować się społecznie? Co konieczne jest do sprawnego funkcjonowania ładu politycznego? Czy nieformalna edukacja obywatelska dorosłych pomaga im w tym, bądź też czy mogłaby im pomóc? Czy troska o realizację spraw wyższych, dobra wspólnego, jednoczy członków społeczności?

Republikańskie rozumowanie zakłada działania świadomych i odpowiedzialnych obywateli, ci zaś, bezdyskusyjnie uczą się tego, co warto podkreślić, na drodze edukacji. Pojęcie „edukacja” obejmuje tutaj aktywność, która stanowi integralną część życia i utożsamiana jest z dialektyczną grą między poznaniem, doświadczeniem i funkcjonowaniem. „Jej celem jest refleksyjna interpretacja składowych świata życia i redefinicja tożsamości podmiotu poznającego” (Malewski, 2010, s. 58). Dzięki temu człowiek ma szansę przekraczać doświadczane dotąd granice poznania oraz zastępować dotychczasowe poglądy, przekonania i postawy nowymi, związanymi z odmienną sytuacją poznawczą. Uczenie się w społeczności lokalnej należy rozumieć jako proces, w którego toku na podstawie doświadczenia, poznania i ćwiczenia powstają nowe formy zachowania się i działania. Formy, które służyć mogą rozwojowi społeczności lokalnej i budowaniu silnego społeczeństwa obywatelskiego (Gierszewski, 2013, s. 17).

W nieformalnym uczeniu się dorosłych, aby było ono skuteczne, ważną rolę pełnią aktywne postawy uczących się. Francis Fukuyama stwierdza, że: „[...] oprócz wiedzy i umiejętności znaczną część potencjału ludzkiego stanowi zdolność do łączenia się w grupy dla realizacji założonego celu... Zdolność łączenia się w grupy zależy z kolei od stopnia, w jakim dana społeczność uznaje i podziela zbiór norm i wartości, oraz od tego, na ile członkowie tej społeczności potrafią poświęcić indywidualne dobro dla dobra grupy” (Fukuyama, 1997, s. 20). Warto zatem przyjrzeć się celom, jakim służyć winna aktywność odpowiedzialnych uczestników społeczności. Z pewnością jest to:

- dbanie o potrzeby najbliższego otoczenia, miejsca zamieszkania (społeczności lokalnej);
- możliwość współdecydowania w sprawach ważnych;
- inspirowanie i motywowanie innych do działania na rzecz dobra wspólnego.

Z tym wiążą się oczywiście korzyści dla samych obywateli, takie jak:

- wzrost identyfikacji ze społecznością lokalną, odkrywanie jej mocnych stron;
- rozwój indywidualny, wymiana wiedzy i umiejętności (uczenie współpracy w grupie, formułowana poglądów na trudne tematy, akceptacji odmiennych poglądów, dyskusowania, tolerancji, zdobywanie umiejętności konsensusu);
- budowanie więzi z małą ojczyzną i jej mieszkańcami;
- uświadomienie wpływu zwykłych obywateli na społeczność lokalną.

Kwestią godną uwagi jest to, iż instrumenty obywatelskiego uczestnictwa mogą stanowić ważne źródło poprawy stanu debaty publicznej i polityki. W ramach sfery obywatelskiej gromadzi się bowiem znaczący potencjał, który, z różnych powodów, nie jest w dostatecznym stopniu eksploatowany.

Warto w tym miejscu odwołać się do teoretycznych założeń stojących u podstaw uczenia się obywatelskości (Melosik, 1998; Przyszczypkowski, 1998, 1999; Potulicka, 1993, 1996). Na przestrzeni lat w ideę edukacji obywatelskiej wpisane zostały liczne obszary dobra wspólnego, znalazły się tam między innymi takie, które związane były z narodem, tradycją, niekwestionowanymi podstawami moralnymi, radykalizmem poznawczym, sprawiedliwością społeczną i poczuciem solidaryzmu.

Pisząc o uczeniu się w/dla demokracji, warto też zwrócić uwagę na krytykę idei neoliberalnych i dostrzeganie zagrożeń w przenoszeniu ich na teren edukacji i polityki oświatowej (Potulicka, 2010). Edukacja nie powinna zostać ograniczona do podstaw, tworząc populację podporządkowanych, którzy pozwalają na to, aby nimi kierować lub raczej manipulować. Nie należy także zmieniać statusu obywatela na status konsumenta. Ponadto myśl neoliberalna nie powinna eliminować działań w kategoriach „my”, ufając, że potęga indywidualnych wyborców ochroni wspólne dobro (Czech-Włodarczyk, 2012, s. 20). Niebezpieczna wydaje się także teza głosząca, że kapitalizm może znakomicie funkcjonować bez demokracji.

Znaczenie nieformalnej edukacji obywatelskiej dorosłych w kształtowaniu ładu społecznego jest bezsporne. Trzeba jednak dodać, że koncepcja takiej edukacji odpowiadać winna konkretnym zapotrzebowaniom społecznym. Większość z nas stara się być dobrymi i praworządnyimi obywatelami, nie rzadko jednak towarzyszy nam błędne przekonanie, iż nie mamy wpływu lub mamy tylko znikomy na to, co dzieje się wokół nas. Nie ma nic bardziej błędnego, o tym przekonywać mogą efekty edukacji nieformalnej w postaci rezultatów wspólnych przedsięwzięć inicjowanych przez mieszkańców, a realizowanych w społecznościach lokalnych.

Wnioski

Spór o powrót do idei republikańskich we współczesnym świecie nie jest szczególnie burzliwy, niemniej jednak toczy się na łamach wielu forów i w różnych środowiskach. Wydaje się, iż potencjalnie idee republikańskie mają szansę na odnowę i odbudowanie we współczesnej Polsce, z pewnością

jednak nie w takim wymiarze, jak miało to miejsce w ramach wzorca, jakim był republikanizm sarmacki.

Współcześnie republikanizm utożsamiany jest z samorządną wspólnotą polityczną równych obywateli, którzy aktywnie uczestniczą w jej sprawach. W swoim działaniu, opartym na prawie i sprawiedliwości, ważną rolę obywatele ci dostrzegają w orientowaniu się na dobro wspólne, które jednoczy członków społeczności. To oddanie sprawie wyższej, czyli pożytkowi wspólnemu, niestety nie jest jeszcze domeną polskiego społeczeństwa, niemniej jednak wiele pozytywnych zmian w tym zakresie zaobserwować już można w społecznościach lokalnych w Polsce. Decentralizacja, związana z reformą samorządową, miała wpływ na wzmocnienie potencjału instytucjonalnego samorządów oraz jakościowy rozwój regionów w wyniku kreatywnych działań podejmowanych przez obywateli. Coraz częściej też dostrzec można działania skierowane na realizację wspólnego celu. To być może decyduje obecnie o atrakcyjności tradycji republikańskich. Wiele osób próbuje odnaleźć się w świecie, gdzie wyraźnie uwidaczniają się zachowania indywidualistyczne nad prospołecznymi. Ludzie szukają miejsca we wspólnocie i pragną włączać się w proces decydowania o niej. Tutaj dostrzegają często, że standardowe sposoby myślenia i działania oraz struktury wiedzy nie są wystarczające. Odpowiedzią na nie może być nieformalna edukacja obywatelska dorosłych, zorientowana na podnoszenie jakości życia ludzi.

Jak się wydaje, w pełni uzasadniona jest postawiona na wstępie teza, iż teoria republikańska ma wiele do zaoferowania współczesnym społecznościom. To jakie jej aspekty zostaną wykorzystane i na nowo wcielone w życie pozostaje w gestii samych obywateli i decydować będzie o jakości społeczeństwa obywatelskiego w naszym kraju.

Biografia

Arendt H. (2000), *Kondycja ludzka*, tłum. A. Łagodzka, Wyd. Fundacja Aletheia, Warszawa.

Arystoteles (1982), *Etyka Nikomachejska*, tłum. D. Gromska, PWN, Warszawa.

Arystoteles (2004), *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, PWN, Warszawa.

Czech-Włodarczyk C. (2012), *Neoliberalizm a edukacja obywatelska*, Wydawnictwo UAM, Poznań.

Domański H., A. Rychard, P. Śpiewak (2005), *Polska jedna czy wiele?*, Wydawnictwo Trio, Warszawa.

Fukuyama F. (1997), *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa.

- Geisler R. (2008), *Cnoty obywatelskie jako struktury kognitywne w rozwoju regionalnym*, Śląskie Wydawnictwo Naukowe, Tychy.
- Geodecki T., Gorzelak G. i in. (2012), *Kurs na innowacje. Jak wyprowadzić Polskę z rozwojowego dryfu?*, Fundacja GAP, Kraków.
- Gierszewski D. (2013), *Civic education as a foundation of strong democratic society*, [in:] M. Radovan, M. Kościelniak (eds.), *Lifelong Learning Today. New Areas, Contexts, Practices*, JU Press, Kraków.
- Habermas J. (1993), *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, IfiS PAN, Warszawa.
- Habermas J. (1994), *Trzy normatywne modele demokracji*, [w:] T. Buksiński (red.), *Filozofia w dobie przemian*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań.
- Krasnodębski Z. (2010), *Republikanizm po komunizmie – utopie czy alternatywa?*, [w:] J. Kloczkowski (red.), *Władza w polskiej tradycji politycznej*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków.
- Malewski M. (2010), *Od nauczania do uczenia się. O paradygmatycznej zmianie w andragogice*, Wydawnictwo Naukowe DSW, Wrocław.
- Melosik Z., Przyszczykowski K. (red.) (1998), *Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*, Wydawnictwo Edytor, Toruń–Poznań.
- Podrez E. (2010), *Kompromis a dobro wspólne*, [w:] D. Probučka (red.), *Dobro wspólne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków.
- Potulicka E. (1993), *Nowa prawica a edukacja, cz. I: Geneza reformy edukacji w Anglii i Walii z roku 1988*, Wydawnictwo Edytor, Poznań–Toruń.
- Potulicka E. (1996), *Nowa prawica a edukacja, cz. II: Reforma edukacji wg modelu demokracji rynkowej oraz z perspektywy demokracji liberalno-etycznej i socjaldemokratycznej*, Wydawnictwo Edytor, Poznań–Toruń.
- Potulicka E., Rutkowiak J. (2010), *Neoliberalne uwikłania edukacji*, Impuls, Kraków.
- Przyszczykowski K. (1999), *Edukacja dla demokracji: strategie zmian a kompetencje obywatelskie*, Wydawnictwo Edytor, Toruń–Poznań.
- Przyszczykowski K. (1998), *Postawy obywatelskie Polaków. Studium empiryczne*, [w:] Z. Melosik, K. Przyszczykowski (red.), *Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*, Wydawnictwo Edytor, Toruń–Poznań.
- Szahaj A. (2000), *Jednostka czy wspólnota? Spór liberałów z komunitarystami a „sprawa polska”*, Wydawnictwo Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Walzer M. (2007), *Sfery sprawiedliwości. Obrona pluralizmu i równości*, tłum. M. Szczubińska, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Netografia

- Gajek M., *Arystoteles przeciwko liberałom*, [w:] *Rzeczy wspólne*, październik 2010, dostępny na: <http://www.rzeczywspolne.pl/2010/10/arystoteles-przeciwko-liberalom/> (dostęp: 12.12.2014).

- Legutko R., *Demokracja i republika*, „Nowa Konfederacja – Internetowy Miesięcznik Idei”, nr 3/2014, dostępny na: <http://www.nowakonfederacja.pl/demokracja-republika/> (dostęp: 02.12.2014).
- M.P., Dz. U. Z 26.03.2013, Nr 61, poz.378, Monitor Polski dostępny na: <http://www.monitorpolski.gov.pl/mp/2013/378/1> (otwarcia wielokrotne 2014).
- Pettit P., *Republicanism: a Theory of Freedom and Government*, Oxford 1997, za: P. Marczewski, *Nie-dominacja jako niezależność socjoekonomiczna. Neorepublikańskie argumenty za bezwarunkowym dochodem podstawowym*, „Praktyka Teoretyczna” nr 2 (12)/2014, dostępny na: http://www.praktykateoretyczna.pl/PT_nr12_2014_Dochod_podstawowy/02.Marczewski.pdf (dostęp: 9.12.2014).
- Viroli M., *Republicanism*, New York 2002, za: M. Gajek, *Polityka jako ćwiczenie cnót obywatelskich: republikańskie rozumienie polityki*, dostępny na: http://www.researchgate.net/publication/261180080_Polityka_jako_wiczenie_cnt_obywatelskich_republikańskie_rozumienie_polityki (dostęp: 12.12.2014).

